Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc styczeń w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa — żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — — — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-łam. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Nr. 8 | Wąbrzeźno, sobota 17 stycznia 1925. | Rok VI.

Kult ciała rozumny, przesadny, grzeszny.

Człowiek składa się z ciała i duszy, zatem ciało jest konieczną częścią składową ludzkiej natury. Dlatego rozumna troska o dobro ciała nie jest złem, raczej dobrem.

Ponieważ ciało jest częścią ludzkiej natury, jest złączone z duszą w jedną całość, dlatego człowiek wtenczas jest doskonałym, jeżeli ciało i dusza należycie są wyrobione i wykształcone tak, że sprawnie w swoim zakresie działać mogą, jeżeli razem harmonijnie są zestrojone. Oczywiście pierwszeństwo ma i mieć musi dusza, a ciało jest jej mieszkaniem i jej narzędziem. Dusza ma panować nad ciałem, ma używać ciała jako sprawnego narzędzia do swej działalności na zewnątrz. Rozum nakazuje więc słusznie, byśmy dbali o zdrowie i rozwój taki ciała, by stało się dobrem i sprawnem narzędziem duszy, by było dogodnem jej mieszkaniem. Ciało zdrowe, należycie wykształcone i wyrobione w zwyczajnych stosunkach jest koniecznym warunkiem doskonałej działalności duszy na zewnątrz, zaś kalectwo, chorobliwość, lub nieudolność są w zwykłych warunkach poważną przeszkodą dla działania duszy. Dusza złączona jest z ciałem w jedną całość. Dusza daje ciału rozwój, utrzymuje je, wywiera na nie swój wpływ, a ciało daje duszy wrażenie zewnętrzne, uprzystępnia duszy łączność ze światem widzialnym, z jego zdobyczami i umożliwia jej kształcenie się i rozwój w granicach ludzkości zakreślonych. Nawet czysto duchowy rozwój i rozkwit duszy, jej udoskonalanie się nadprzyrodzone w bardzo wielkiej mierze zależne jest od ciała. Ciało więc oddawać może duszy nader wielkie przysługi tak dalece, że doskonałość duszy w poważnej mierze zależna jest od należytego wyrobienia i wydoskonalenia ciała. Ciało może wywierać dodatni, korzystny wpływ na duszę, może dawać jej podniety i środki ku udoskonaleniu, lecz może też wpływać nader ujemnie, prawie zabójczo na duszę, jeżeli w niem zapanuje pierwiastek materjalistyczny, zwierzęcy.

Wielkie tedy jest zadanie wychowawcze, by ciało tak wykształcić, tak wyhodować, tak ujarzmić w niem niskie popędy, iżby stało się godnem duszy mieszkaniem, sprawnem jej narzędziem, dobrym łącznikiem duszy ze światem zewnętrznym, widzialnym, szlachetnym i czystym, przewodem zewnętrznych wrażeń i wpływów tylko dodatnich. Zharmonizowanie wpływów wzajemnych ciała i duszy na nutę Bożą w piękny akord doskonałości naturalnej i nadprzyrodzonej, to najwyższy cel wychowania i samokształcenia się, aby ciało i dusza stały się odblaskiem, odzwierciedleniem się najwyższej Doskonałości.

W tych ramach i granicach kult ciała jest uzasadniony, rozumny i pożyteczny. Nens sana in corpore sano = zdrowa dusza w zdrowem ciele mawiali Rzymianie. I my przyswoić sobie możemy, ba powinniśmy tę zasadę należycie pojętą. Ciało kształcić, wyrabiać, pielęgnować dla duszy, aby było dobrem, szlachetnem, sprawnem i dogodnem narzędziem i godnem mieszkaniem duszy, by dopełniem było uzupełnieniem duszy, by razem z duszą tworzyło idealną całość, — to zadanie piękne, wielkie, wysiłków godne. Taki kult ciała nie sprzeciwia się zasadom chrześcijańskim, ani zdrowym wymaganiom rozumu, raczej jest ich postulatem.

Możeby jednak ktoś podniósł zarzut: Chrześcijaństwo przecież wymaga podboju ciała, ujarzmiania go, nawet wyniszczania, chrześcijaństwo żąda walki przeciw ciału, a u Świętych dostrzegamy bodaj nawet pewną nienawiść ciała, a przynajmniej lekceważenie, wszak oni dręczyli ciało postami, biczowaniami, ukracaniem spoczynku, niewygodami, a częstokroć gardzili najzwyczajniejszemi zasadami zdrowotności. Gdyby ludzkość ich śladami kroczyć chciała, staliby się ludzie fizycznymi kalekami, niedołęgami i karłami, ludzkość samaby sobie grób gotowała.

Na to odpowiadamy: Święci działali pod wpływem nadzwyczajnych natchnień i łask. Nadzwyczajne warunki nie stanowią jeszcze nakazu dla wszystkich, nie są normą dla zwyczajnych warunków i stosunków. Ogół obowiązują tylko normalne i ogólne przepisy. Nadzwyczajnych, ciężkich umartwień i udręczeń ciała na podstawie ogólnych zasad prawa Bożego Kościół św. nigdy nie żądał, — a nawet w normalnych warunkach zakazuje lub ogranicza tak, by nie działały szkodliwie dla zdrowia, rozwoju lub sprawnego spełniania obowiązków. Normalne zaś zasady ujarzmiania, umartwienia i opanowania ciała niczem nie sprzeciwiają się rozumnemu, szlachetnemu kultowi ciała.

Rozumny kult ciała polega na tem, że przestrzegamy zasad zdrowotności, że dbamy o zdrowie ciała, że dbamy o zdrowy rozwój ciała, że ochraniamy ciało przed szkodliwymi wpływami, że hartujemy je i wyrabiamy odporność, że zwalczamy te niskie popędy, które szkodliwie dają się we znaki nietylko duszy, lecz też ciału, a wyrabiamy te zdolności i siły, które potęgują sprawność i dzielność ciała, a dodatnio wpływają na duszę. Chrześcijaństwo jednak nie może aprobować kultu ciała jako samoistnego ideału lub celu, lecz kulturę ciała odnosi do duszy, uzależnia od duszy, łączy z kulturą duszy. Kierunki nowoczesne, które doskonałość ciała przedstawiają jako cel samoistny sprzeczne są z zasadami chrześcijańskiemi, oparte są na zasadach materjalistycznych, nowopogańskich. Kult ciała rozumny, zdrowa kultura ciała może być tylko środkiem ku wyższemu celowi, a nie ma być celem samoistnym. Zasady katolickie nie przeszkadzają rozumnemu pielęgnowaniu ciała, raczej dają rozumnym dążnościom szlachetną podstawę i podnietę. Kościół nigdy nie lekceważył wychowania i wykształcenia, ani rozumnej troski o zdrowotność i zdrowie.

1900 letnia działalność Kościoła nader wymowne daje na to dowody, a dzisiejsze wyniki cywilizacji i kultury są oparte na przedwiekowych przykładach Kościoła. Zasady umartwienia ciała, ujarzmiania, podbijania pod panowanie duszy są przecież tylko najszlachetniejszej pojętem hartowaniem ciała, wyrabianiem odporności przeciw ujemnym wpływom, opanowywaniem onych niskich, zwierzęcych popędów, które nieokiełzuane niszczą ostatecznie zdrowie ciała, czynią je nieudolnem i podłem, a nader szkodliwy wpływ wywierają na duszę.

Kościół pochwala i popiera to wszystko, co zmierza do poprawy bytu, do wzmożenia zdrowotności. Poparcia doznaje przez Kościół rozumny ruch sportowy i gimnastyczny oczywiście z zastrzeżeniem, by był uważany jako środek do szlachetnych celów, by nie przekraczał miary ze szkodą dla celów duchowych, by nie przekraczał granic, zakreślonych przepisami chrześć. wstydliwości i przyzwoitości, by nie stał się przyczyną zaniedbywania obowiązków religijnych i zawodowych.

Na takich zasadach i przekonaniach oparta kultura czy kult ciała nie jest zdrożną, raczej pożyteczną, jeżeli zachowamy granice, rozumem i prawem Bożem zakreślone.

Niestety dostrzegamy zbyt często odchylanie się od powyższych wytycznych, przekraczanie granic, przesadę pod wpływem nowoczesnego materjalizmu i kierunku nowopogańskiego, jakiemu świadomie, lub nieświadomie ulegają często nawet tacy, którzy chcą przestrzegać zasad chrześcijańskich.

Zbyt często zakrada się przesada w ruchu sportowym i gimnastycznym, a przesada taka zakrada się czasem nawet do towarzystw, które zasadniczo stoją na zasadach chrześcijańskich.

Wycieczki, marsze, ćwiczenia, gry sportowe i t. p. tyle nieraz zajmują czasu, że dla kształcenia ducha czasu zabraknie. Przesada i nadmiar sportów i gimnastycznych ćwiczeń odwracają nieraz zbytnio uwagę od głównych, najszlachetniejszych celów, zbytnio rozpraszają ducha. Przesada nieraz szkodliwe nawet dla ciała wywiera skutki, jeżeli nie liczy się należycie z wiekiem, rozwojem fizycznym, warunkami klimatycznymi i t. p. koniecznymi względami. Ne quid nimis co zą wiele, to niezdrowo!

Większą jeszcze przesadę widzi się w pielęgnowaniu ciała, — raczej zewnętrznego wyglądu.

Czystość ciała, czystość bielizny i ubrania czystość pościeli i mieszkania odpowiednie do pory ubranie i obuwie, świeże i czyste powietrze, wystarczający ruch, wystarczające i zdrowe pożywienie, to są zasadnicze warunki zdrowotności. Ileż w tym względzie bywa przesady, — a nie mniej też zaniedbań. Medio tutissimo ibis=pośrednia droga jest najpewniejsza. Nie wygląd na zdrowotność, lecz moda często rozstrzygs. Dziś ludzie większą uwagę kładą na zewnętrzny wygląd, niż na zdrowotne względy, czego jawnym dowodem jest dostosowywanie się do mody choćby nawet z uszczerbkiem dla zdrowia. Aby na zewnątrz przedstawiać się pięknie, nieraz zaniedbuje się odpowiednie odżywianie się, ubieranie się dostatecznie ciepło, by imponować ludziom salonami mieszkają rodziny w ciemnych, ciasnych pokoikach. Aby mieć wygody, zaniedbuje się często najprostsze wymagania zahartowania ciała.

Przesadą jest, jeżeli niejedni, a więcej niejedne poświęcają w ciągu dnia liczne godziny na pielęgnowanie ciała, jeżeli wypieszczają ciało, — a na szlachetniejsze zajęcia i pożyteczne prace czasu nie mają.

Przesadna troskliwość o ciało jest częstokroć śmieszna, często szkodliwa, a może stać się nawet grzeszną.

Grzeszny jest kult ciała, jeżeli człwiek ciało swe bożyszczem czyni, jeżeli ciału schlebia, jeżli wszelkich dokłada starań, aby ciału dogodzić, jeżeli jego niskim pożądaniom folguje. Grzeszną byłaby zbytnia troska o zdrowie i rozwój ciała, gdyby się zaniedbywało troskę o wyrobienie, wykształcenie i rozwój duchowny.

Grzeszną stałby się mogła troska o ciało, gdyby był cel grzeszny np. pobudzania innych do zmysłów pożądań lub rozpusty.

Grzeszną stałaby się troska o rozwój ciała, gdyby używało się grzesznych, szkodliwych lub gorszących środków. Np. modnisie ubierają się zbyt mało, a raczej nieubierają się, tłumacząc się, że chcą się zahartować, lub opalić, bo to zdrowiu służy. Jeżeli tak to niechże to czynią w zaciszu, gdzie nikt nie widzi, lecz niech nie wyprowadzają swej nagości na ulicę, lub na publiczne zebrania i zabawy.

Kąpiel jest bezwątpienia bardzo dobrym środkiem do utrzymania zdrowia i do zdrowego rozwoju ciała, atoli łacno grzesznym może się stać środkiem, jeżeli nie przestrzega się wstydliwości jak to bywa w tak zwanych kąpielach wspólnych-familijnych, albo jeżeli wspólne dla obóch płci wobec widzów urządza się pływanie.

Różne inne sporty mogą być pożyteczne, lecz jeżeli dla uprawiania sportu jedna płeć wobec drugiej występuje prawie nago, skutki muszą być złe, nader szkodliwe. Jeżeli potrzebne

jest bardzo lekkie i wygodne ubranie, to niech każda płeć osobno z zachowaniem wszystkich względów wstydliwości ćwiczy się, a w kołach katolickich przeważa słusznie zdanie, że dziewczęta i niewiasty publicznie występować do zawodów w takich sportach nie powinny, gdyż ubliża to ich godności, delikatności i wstydliwości.

Pod hasłem sportu dziś dużo złego się kryje. Sport nieraz staje się paljatywem zbyt wolnego, niekrępowanego obcowania obóch płci, z czego rodzą się występki, niszczące ciało i duszę.

Nie można oprzeć się przekonaniu, że dziś za dużo poświęca się czasu i starań o zdrowie i rozwój ciała, że conajmniej przesada panuje w uprawianiu sportu i gimnastyki z poważną szkodą dla kształcenia duszy.

Nie możemy oprzeć się wrażeniu, że sport uprawia się dla sportu, a nie baczy się należy, cie, że sport i gimnastyka mają być tylko środkiem.

Nie możemy się oprzeć wrażeniu, że ukrywającym się źródłem przesady sportowej jest nowo-pogański materjalizm, któryby chciał uczynić ciało bożyszczem, a duszę i jej szlachetne potrzeby zepchnąć na szary koniec lub zaniedbać zupełnie, boć celem materjalizmu, za którym stoi żydostwo, masonerja i socjalizm, ma być wyrobienie człowieka na doskonałe zwierzę.

Arcyważnem tedy zadaniem jest dla rodziców, wychowawców i naszych katolickich organizacyj, by przeciwdziałały grzesznej, szkodliwej kulturze ciała, by sport i gimnastykę utrzymywali w należnych granicach, a nie dopuszczali przesady lub zboczeń, albo nawet wybryków.

Obserwator.

Groźne zaostrzenie zatargu gdańskiego.

Senat gdański powołuje się butnie na oświadczenie Mac Donella.

Gdańsk. Biuro senatu w. m. Gdańska ogłasza następujący komunikat w sprawie stanu poczty polskiej w Gdańsku:

Wysoki komisarz Ligi Narodów nadesłał senatowi następujące oświadczenie, polecając równocześnie ogłoszenie go w prasie:

W ub. piątek prosiłem polskiego przedstawiciela dyplomatycznego o poczynienie potrzebnych kroków dla przywrócenia status que ante celem zapobieżenia ubolewania godnym wypadkom, spowodowanym przez wywieszenie polskich skrzynek pocztowych na ulicach Gdańska. W ub. poniedziałek, zawiadomił mnie polski przedstawiciel dyplomatyczny, że rząd jego nie jest w możności przychylić się do tej prośby.

Wobec tego zawiadomiłem p. Strassburgera, że na wypadek, gdyby rząd jego nie mógł przychylić się do mojej prośby, będę się czuł zobowiązany zakomunikować senatowi, aby na moje żądanie i na moją odpowiedzialność usunął skrzynki pocztowe z wyjątkiem skrzynki, umieszczonej na budynku polskiego komisarjatu generalnego, która ze względu na eksterytorjalność nie może być naruszona. W sprawie tej odbyły się dalsze rokowania z p. Strassburgerem, z którym odnośnie do tej kwestji pozostaje jeszcze w kontakcie. Zakomunikowano mi dalej, że polska delegacja przy Lidze Narodów w Genewie otrzymała polecenie przedstawienia polskiego punktu widzenia generalnemu sekretarzowi Ligi, z którym pozostaje obecnie w tej sprawie w kontakcie.

Niech Gdańsk spróbuje ruszyć polskie skrzynki!

Polityczna narada ministrów w Belwederze.

Warszawa. W ub. środę w prywatnych apartamentach p. Prezydenta Rzplitej w Belwederze odbyło się posiedzenie komitetu politycznego ministrów, na którem p. prezes Rady Ministrów zreferował raport, otrzymany w ciągu południa od generalnego komisarza Rzplitej. w Gdańsku p. Strassburgera w sprawie zatargu o skrzynki pocztowe. Jak wynika z tego raportu, sytuacja dotychczas nie uległa zmianie. Pan prezes Rady Ministrów przedstawił plan działania rządu na wszelką ewentualność, zwłaszcza na wypadek o ileby ze strony władz w. m. Gdańska nastąpiły kroki, mogące naruszyć prawny nasz stosunek posiadania i prestige państwa polskiego. Plan, przedstawiony przez p. prezesa Rady Ministrów został przez komitet polityczny zaakceptowany. W komitecie politycznym obok ministrów, wchodzących w jego skład, brali również udział p. minister przemysłu i handlu Kiedroń oraz kolei p. Tyszka.

Min. Thugutt o konflikcie.

Mocne słowa. — Strzeżcie się, Gdańszczanie, przelać choć jedną kroplę polskiej krwi. — Wtedy pójdzie wam źle.

Warszawa. W środę o godz. 10 i pół wieczorem p. minister Thugutt przyjął w Prezydjum Rady Ministrów przedstawicieli prasy, wobec których złożył następującą deklarację:

Sytuacja od dnia wczorajszego nie uległa zmianie. Jest to o tyle dobre, że nie stało się nic, coby nas zmusiło do decyzyj, dla nas samych niewątpliwie przykrych. Jest to jednak zarazem złe, gdyż przedłużenie stanu niepewności denerwuje ludność i gmatwa rzeczy z natury swej bardzo proste. Zgoła niepotrzebne wahanie się i wątpliwości, o jakich dochodzą nas słuchy z Gdańska są zgoła — jak myślę — zbyteczne. Byłoby znacznie lepszem i pomyślniejszem uznać istniejące dotychczas sposoby załatwiania sporów za jedynie możliwe i skierować sprawę na taką drogę, na którejby ona mogła być rozstrzygnięta w sposób legalny przez właściwe instancje. Cokolwiek stałoby się, rząd polski oczekuje ze spokojem i stanowczą decyzją dalszego rozwikłania sprawy, która tak niepotrzebnie została zawikłana. Sądząc z głosów opinji publicznej, które nas dzisiaj doszły, zdaje mi się, że stanowisko przez nas zajęte uznane jest za słuszne przez olbrzymią większość obywateli. Pozostałoby mi tylko teraz, chcąc uniknąć wszelkich niejasności, bardziej sprecyzować jeden punkt w zapowiedzianem przezemnie w odparciu aktów nielegalnej siły. Niektóre organy prasowe widzą zapowiedź zbrojnego konfliktu. Taka interpretacja nie byłaby zupełnie ścisła. Polska chce uniknąć wszelkich aktów zbrojnych tak długo, jak tylko to się okaże możliwem. Mówiąc jaśniej — Polska użyje ostatecznych środków, gdyby choć jedna kropla krwi polskiej miała być w tym sporze przelana.

Pozatem pozostaje jeszcze do dyspozycji rządowi cały szereg sankcyj, bardzo dotkliwych dla tych, którzy schodzą z drogi prawnej. W całej tej smutnej historji jest jedna strona, która może się okazać pożyteczną na przyszłość. Oprócz mocnej decyzji nie dopuszczenia do aktów samowoli i bezprawia, naród polski musi w każdym wypadku bardzo starannie zastanowić się, czy sposób ciągłego ustępowania dla świętej zgody przynosi mu należyte korzyści. Jest najwyższy czas przypomnieć sobie, że dotychczasowe traktaty, konwencje i umowy zmniejszają krok po kroku nasz stan posiadania i użytkowania Gdańska. Morze jest od nas coraz to dalsze. W zamian za to Gdańsk ciągnie ze stosunku z Polską korzyści, jakich nigdy nie miał za czasów przedwojennych. Wystarczy przypomnieć, że bardzo znaczny udział w dochodach z ceł polskich daje Gdańskowi więcej, aniżeli wynoszą normalne dochody jakiegokolwiek z wielkich miast polskich. Ten stosunek w którym ktoś będąc stale spychany, musi jeszcze podnosić grube koszty zabawy — wydaje mi się coraz bardziej nienaturalnym. Dlatego też trzeba będzie w najbliższej przyszłości poddać cały ten stosunek stanowczej rewizji. — (Brawo, p. Ministrze! — Przyp. red).

Senat gdański wysuwa nową kwestję sporną o Westerplatte.

Gdańsk. Między Gdańskiem a Polską powstał nowy spór o kolej do przewożenia amunicji na Westerplatte. Polska nie godzi się na gdański projekt kolejowy i wypracowała własny. Tor tej kolei będzie szedł wprost od składnicy amunicji do basenów portowych, przecinając cały lasek na Westerplatte. Gdańsk zaprotestował przeciwko temu projektowi motywując swe stanowisko tem, że Gdańskowi będą groziły burze od morza, jeżeli się lasek ten wytnie. Rada portu na ostatniem posiedzeniu postanowiła przychylić się do projektu polskiego. Gdańsk przedstawił to rozstrzygnięcie Wysokiemu Komisarzowi z protestem, domagającym się natychmiastowej decyzji w myśl żądań gdańskich.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 16-go stycznia 1925 r.

Kalendarzyk, piątek 16 stycznia Marcelego p. m.
sobota 17 stycznia Antoniego op.
niedziela 18 stycznia Katedry św. Piotra.
poniedziałek 19 stycznia Henryka b. w.,

— **Sprostowanie.** Bractwo Strzeleckie miało 20. XII, a nie 25 swe walne zebranie, do zarządu wybrano p. Markuszewskiego, a nie p. Makowskiego.

— **Nowość w mieście.** Chodnik na ulicy Nowej, począwszy od ulicy Matejki, zaczęto wysypywać tłuczoną cegłą, poczem zapewne nawieziony zostanie żwir lub szlaka węglowa. Na tejże ulicy, w najciemniejszem miejscu, postawiono słup i zawieszono w tych dniach lampę elektryczną, która niestety dotychczas tylko przez jeden wieczór się paliła.

Na niezabrukowaną część ulicy Matejki nawieziono także gruzu i szlaki, zasypując tem powstałe wądoły.

Zalecałoby się zawiesić także jedną lampę przy ulicy Jadwigi, w pobliżu Szkoły wydziałowej, gdyż lampa, umieszczona przy wjeździe na plac luksusowy, nie doświeca ani do połowy tejże ulicy.

— **Mateusz choruje** dość poważnie i z powodu tego gawęd swoich pisać nie może. Starość nie radość w obecnych stosunkach.

— **Sztuka i przemysł.** W tych dniach spostrzegł mistrz rzeźbiarski p. Franciszek H., brak imadła (śrubsztaka) średniej wielkości. Już przed gwiazdką zauważył p. H., że śruby, przytwierdzające imadło to do stołu, były zluźnione, lecz przypuszczał, że one same popuściły. Za złodziejem ani śladu, a łącząc sztukę przysposabiania tej kradzieży z przemysłem złodziejskiej natury, trafić można w sedno.

— **Niebezpieczne zabawki.** Coraz częściej zauważa się w mieście naszem detonacje wystrzałów, a sprawcami tychże są w przeważnej mierze uczniowie szkoły powszechnej. Niektóre dzieci posiadają pistolety korkowe, otrzymane zapewne od rodziców w darze gwiazdkowym, którymi strzelają w korytarzach domów i na ulicach, wprowadzając mieszkańców domów i ulicznych przechodniów w zdenerwowanie. Inni chłopcy strzelają kluczem i gwoździem, napchawszy poprzednio w dziurkę klucza masy zapałczanej, którą z zapałek zeskrobują. Używają także pustych łusek z wystrzelonych naboi wojskowych, nabijając takowe tą masą.

W pierwszej mierze znowu widzi się w tem winę rodziców, że mało na należyte wychowanie i czyny dzieci swoich zważają, bo „zabawy" tego rodzaju wydarzać się nie powinny. Znać, że częste ostrzeżenia skierowywane pod adresem rodziców, nie znajdują żadnego posłuchu i widocznie pewni rodzice tego pragną, aby ich dzieci wyrosły na zbójów, złodziei, lub innych złoczyńców. Nie pora będzie kiedyś na płacz i lamentowanie, gdy będzie już za późno. Giąć drzewko póki młode!

— **Od dnia dzisiejszego,** będziemy stale podawali na życzenie naszych Szan. czytelników repertuar Teatru Miejskiego w Toruniu.

— **Uszkodzone banknoty.** Wobec nieporozumień, wynikających z tytułu nieprzyjmowania uszkodzonych biletów bankowych przez mniej uświadomione jednostki w społeczeństwie, Bank Polski wyjaśnia, że bilety złotowe, lekko uszkodzone, pęknięte, naddarte, bądź poplamione, lecz posiadające wszystkie numery i podpisy, winny być przez wszystkich przyjmowane, albowiem Bank Polski wymienia takie bilety bez żadnych potrąceń i ograniczeń. Bilety z uszkodzoną numeracją, podpisami, lub wykazujące brak około jednej czwartej części odcinka, winny być wymienione w Banku Polskim.

— **W ostatniej chwili** jeszcze przypominamy Szan. Obywatelstwu, że jutro w sobotę o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się przedstawienie Stow. Kat. Młodzieży Polskiej pt. **„Stanko Powstaniec"** epizod dramatyczny w 3 aktach z czasów powstania styczniowego 1868 r. Dekoracja W. P. Kamińskiego. Bilety do nabycia w księgarni W. P. Wojteckiego w Rynku, wieczorem przy kasie. — **Spodziewamy się, że na przedstawieniu tem nikogo nie zabraknie. —**

Ostrożnie z bronią palną! Wypadek z bronią palną, o którym w tych dniach donosiliśmy, a który wydarzył się pod Czystochlebiem, powoduje do wznowienia ostrzeżenia: „Ostrożnie z bronią palną!"

Jakże często czyta się o takich, lub podobnych wypadkach, a mimo to, przeglądając gazety z wszystkich stron Rzplitej, nieszczęścia przypadkowego postrzelenia, lub pozbawienia życia, są niemal na porządku dziennym.

Wychwalania się myśliwych, choćby najdoświadczeńszych i także zawodowców-rusznikarzy, że tymże wypadki postrzelenia wydarzyć się nie mogą, tracą wszelką ocenę wobec faktu, że sprawcą wyżej opisanego wypadku był właśnie zawodowy rusznikarz, starszy posterunkowy P. P. z Torunia, uznany poprzednio dobrym fachowcem.

Każde postrzelenie człowieka, przypadkowe czy rozmyślne, obciąża sumienie sprawcy przez całe życie, bo ofiary jego, tak zabity jak i rodzina, stale obrazują się w oczach jego. A zatem: **Ostrożnie z bronią palną! Najostrożniej!**

— **Sprawność poczty.** Maluczko, a ludność wysyłająca listy pocztą, powiększyć będzie musiała koperty do wielkości olbrzymich. Śladem innych urzędów pocztowych i miejscowa poczta przystąpiła do sprzedaży znaczków pocztowych **tylko po 1 i po 3 grosze**, a kupiec, wysyłający codziennie wielką ilość listów, choćby był za zniesieniem reszty świąt, nie podoła w pracy

nalepiania tych drobnowartościowych znaczków. A jakże nastukać się muszą w nadgodzinach urzędnicy pocztowi, którzy takie ilości znaczków ostemplowują, nie łatwo to można sobie przedstawić, bo ile poczta na tem traci, to snadniej wyliczyć można. O sprawności, gdzie — żeś się podziała! Nie poczta dla ludności, lecz ludność dla poczty!

— Zadawalniające pomimo drożyzny. 12 zł. oszczędzisz za każdym razem, gdy nakleisz TRELLEBORGA gumowe podeszwy. Jedna para takich podeszew trzy razy wytrzymalszą jest od skórzanych, łatwo się przymocowuje bez użytku gwoździ i wygląda elegancko. Są one nieprzemakalne, chronią od przeziębienia i mają wygląd skórzanych podeszew. Podeszwy i korki Trelleborga można otrzymać we wszystkich obuwniczych składach. „Szwedpol“ Generalna Agentura dla Polski, Unji Lubelskiej 14a.

— Wałycz. 14. I. 25. (Kradzież leśna) W środę 14 bm. przychwycono dwóch 15-letnich chłopaków w lesie wałyckim, którzy ścięli sosnę 13 mtr. długości i zamierzali zabrać takową do domu. Nieszczęście znowu chciało, że opryszków przychwyciła policja z Dębowej Łąki, która przypadkowo szosą przejeżdżała. Sprawcami kradzieży są Jankowski Bronisław i Jeziorowski Edward z głównego dworca Wąbrzeźno. Skradzioną sosnę oddano właść. tegoż lasu p. Dąmbskiemu w Wałyczu. Młodociani leśni złodzieje będą musieli odpowiadać za tani opał przed sądem.

— Łobdowo. 14. I. 25. (Nieszczęśliwy wypadek. W sobotę 10 bm. wieczorem zebrało się kilku chłopaków tutejszych obywateli, między którymi jeden z nich niejakiś 20 letni syn gospodarza Dombrowskiego — Antoni, wziąwszy pistolet 6 milimetrowy z rąk swego przyjaciela Edmunda Macikowskiego, zaczął nim manipulować, tak nieszczęśliwie, że padł strzał, gdyż pistolet był nabity i ugodził w nogę obok stojącego 17-letniego syna sołtysa Binkowskiego, tak nieszczęśliwie, że tenże był zmuszony udać się pod opiekę lekarską celem, wyjęcia kuli z nogi. Sprawą zajęła się tutejsza policja, która przekaże sprawcę, tam gdzie się należy. Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę rodzicom, by baczyli więcej na swoje dzieci i zakazali im bawić się pistoletami.

— Pływaczewo. (Korespondencja). Przed kilkoma dniami byliśmy świadkami oburzającej sceny, którą spowodował jeszcze butą niemiecką przesiąknięty optant i oberżysta w naszej miejscowości. W środę ubiegłego tygodnia poszedł on w towarzystwie pewnego pana do swego sąsiada i konkurenta W. i zdaje się, że bez wszelkiego powodu uderzył spokojnie siedzącego W. w twarz. Towarzyszący mu pan, mając po temu wszelkie urzędowe dane, możeby zechciał poczynić kroki, aby nałogowemu pijakowi zawadjackiej natury odebrano konsens i wysłano tam, dokąd optował, to jest do jego brata, który tu taj postępował tak samo i już na ziemi ludożerców się znajduje.

W drugie święto Bożego Narodzenia mieliśmy inne widowisko sceniczne, które wszystkich miejscowych i zamiejscowych widzów w słuszne oburzenie wprawiło. Nie dość, że sztukę teatralną odegrano w sali tegoż właśnie Niemca, posiadając własną polską gospodę, lecz na dobitek zlego odegrano ją tak, że wstydzić się trzeba było takiego widowiska. Teatr amatorski urządzono widocznie w celu wyzysku ludzi, gdyż oprócz zupełnie nieudolnego grania i częściowo odczytywania swych ról z kartek, najohydniej kaleczono język polski. Na jaki cel przeznaczono tak wyłudzone pieniądze, trudno się dopytać a na przyszłość niech będzie to nauczką, że nie należy wyprawiać kpin i żartów i trzeba zachowywać się kulturalnie. Nie na to mamy teraz wolność urządzania polskich zabaw i teatrów, aby wystawiać siebie na pośmiechowisko innych, i niech będzie to przestrogą dla ludzi starszych i rozsądniejszych, że podobnych spektaklów dopuszczać nie trzeba.

Sprawiedliwy.

Drobne wiadomości.

Z KRAJU

— Napad szaleńca na pałac ks. Lubomirskich we Lwowie. Onegdaj przybył do pałacu ks. Lubomirskich we Lwowie nieznany mężczyzna z rewolwerem w ręku zapytał się w hallu lokaja, czy mieszka tam ks. Sapieżanka. Przerażony lokaj uciekł i zatrzasnął za sobą drzwi, a nieznajomy strzelił trzykrotnie za uciekającym. Przybyłym na miejsce wypadku domownikom i policji przedstawił się okropny widok: W kałuży krwi leżał na posadzce nieznajomy, raniony w głowę. Tło napadu jest dotąd niewyjaśnione, ma się tu prawdopodobnie do czynienia z człowiekiem anormalnym. Nazywa się Roman Czerniak, jest inwalidą, pracującym jako magazynier w jednej z firm opałowych.

— Ks. metrop. Dyonizy otrzymał wstęgę orderu Polonia Restituta. Jak donosi „Minitor Polski“ ks. metropolita kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizy odznaczony został wielką wstęgą orderu Polonia Restituta za zasługi położone przy organizowaniu kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej polskiej.

— Wręczenie gen. Zagórskiemu odznaki pilota. Warszawa. W ubiegłym tygodniu w kasynie lotniczem I pułk lotniczy zorganizował uroczystość z okazji nominacji gen. Zagórskiego szefem departamentu żeglugi powietrznej. W uroczystości wzięło udział szereg wyższych wojskowych, między innymi dowódca okr. I gen. Konarzewski, oraz min. Sikorski, który gen. Zagórskiemu wręczył odznakę pilota.

Repertuar Teartru Miejskiego w Toruniu.

— Sobota 17 stycznia po południu **Bajki dla dzieci.** wiecz. z udziałem Olgi Orleńskiej 6-ty raz **„Cnotliwa Zuzanna“** Opereta w 3 aktach J. Gilberta.

— Niedziela 18 stycznia Przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych 12-ty raz **„Wiera Mircewa“** Sztuka w 4 ch aktach. wiecz. z udziałem Olgi Orleńskiej 7 my raz **„Cnotliwa Zuzanna“** Opereta w 3 aktach J. Gilberta.

RUCH TOWARZYSTW.

— Golub. Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ w Golubiu odbędzie się w niedzielę dnia 25 stycznia o godz. 5 popoł. w lokalu drh. Jasińskiego (Hotel Narodowy).

O komplet i punktualne przybycie uprasza się.

W razie nieobecności przepisanej ilości członków odbędzie się o godz 5 i pół nowe walne zebranie bez względu na ilość członków

Zarząd.

— Kowalewo. Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych w Kowalewie odbędzie się w niedzielę dnia 18. stycznia br. zaraz po nabożeństwie na sali pani Zielke. Z referatem przybędzie członek Zarządu Wojewódzkiego. Dla bardzo ważnych spraw, udział wszystkich członków koniecznie pożądany. Uprasza się przynieść z sobą legitymacje (książeczki).

Zarząd-kom. rewizyjna.

— WĄBRZEŹNO. Zebranie Tow Samodzielnych Rzemieślników nie odbędzie się w niedzielę, lecz w poniedziałek 19 bm. o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu p. Klimka

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie

Ogłoszenie.

Do tut. rejestru spółdzielni nr. 23 wpisano przy firmie:

Rolnik w Wąbrzeźnie

spółdzielnia rolniczo-handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną:

Przedmiotem spółdzielni jest zakup i sprzedaż płodów i artykułów rolniczych. Udział wynosi 30.000 marek i jest płatny natychmiast w pełnej sumie. Zarząd może jednakowoż zezwolić członkowi na wpłacenie udziału ratami. Do zarządu należą: **Wacław Ciesielski, kupiec z Wąbrzeźna, Stefan Klimek, kupiec z Wąbrzeźna i Dr. Józef Szczepański starosta z Wąbrzeźna.**

W miejsce ustępujących z zarządu **ks Szpitzy, z Łobdowa, Ledwochowskiego z Wąbrzeźna i Balcerskiego z Wąbrzeźna wybrano Stefana Klimka kupca z Wąbrzeźna, Dr. Józefa Szczepańskiego starostę z Wąbrzeźna i Wacława Ciesielskiego kupca z Wąbrzeźna.**

Uchwałą walnego zgromadzenia, z dnia 30 lipca 1923 r. przyjęto statut, przystosowany do ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.

a) czas trwania spółdzielni jest nieograniczony
b) Wszelkie ogłoszenia spółdzielni następują w „Głosie Wąbrzeskim“ w Wąbrzeźnie, a w razie niemożności w Dzienniku Urzędowym ministerstwa Skarbu do czasu dokonania odpowiedniej zmiany statutu.
c) Rok obrachunkowy rozpoczyna się z dniem 1 lipca, a kończy się 30 czerwca.
d) Zarząd składa się z 3 członków. Oświadczenia spółdzielni podpisują conajmniej 2 członków zarządu w ten sposób, że do firmy dołączają swoje podpisy.
e) Zarząd zastępuje spółdzielnię bez ograniczeń.
f) Zarząd może ustanowić pełnomocników, którzy jednakowoż bez osobnego upoważnienia nie mogą nabywać, zbywać i obciążać nieruchomości, podpisywać weksli, zaciągać pożyczek, prowadzić procesów.

Wąbrzeźno, dnia 10 grudnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Za liczne życzenia w dniu naszych srebrnych godów weselnych składamy **serdeczne**

podziękowania

Filip Białecki z żoną.

Przedzierżawienie

polowania

gminy Pływaczewo

odbędzie się w czwartek, dnia 29-go stycznia br. w oberży p. **Wegnera w Pływaczewie** o godz. 2-giej po poł.

Warunki dzierżawy zostaną przed terminem licytacji przeczytane.

Licytujący muszą złożyć 50 zł. kaucji.

GÓRSKI, SOŁTYS.

Państwowe Nadleśnictwo Konstancjewo.

poczta Golub, pow. Wąbrzeźno

sprzeda w dniu 29 stycznia br.

sosnowe drewno użytkowe

ze zrębów 1925 r.

Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym.

Szczegółowe warunki sprzedaży w kancelarji Nadleśnictwa w godzinach urzędowych.

Nadleśniczy.

Żywe

gęsi, kaczki, kury,

oraz wszelki drób

kupuje po najwyższych cenach

Gołębiewski, Kowalewo

Telefon 8 i 27.



ŁATWA PRZEPRAWA

w czasie obecnej drożyzny, gdy gospodyni i pani domu używa do prania jedynie ekstraktu mydlanego

„SAPONU“

z marką ochronną **„KOSZULKĄ“.** Pranie bielizny w tenczas o połowę mniej kosztuje, nadto ochrania się bieliznę i oszczędza pracy, czasu i wydatku na opał. Żądajcie zatem wszędzie **„SAPON“** z marką ochronną **„koszulką“**

CHEM FABR. „ERGASTA“ C. Nagórski

Starogard (Pomorze.)

Pianina Fortepiany

Bechstein, Blüthner, Feurich, Steinway i Sons, Niendorf, Zimmermann, Hupfer.

Fisharmonje

Mannborg, Hofberg.

Pianina

własnej fabrykacji nabyć można najkorzystniej i na dłuższe **raty** w fabryce i hurtowni pianin

B. Sommerfeld

Tel. 883.	**Bydgoszcz**	Śniadeckich 56.
Tel. 229.	**Grudziądz**	Groblowa 4.

Wszelkie **reperacje i strojenia** fortepianów, pianin i harmonjum wykonuje się pod gwarancją.

Polecamy dopóki zapas starczy

księgi kasowe

dla pp. Sołtysów i zaznaczamy, że drugi nakład będzie znacznie droższy

ekspedycja Gł. Wąbrz.

Adwokat

Dr. Jędrkiewicz

w Wąbrzeźnie

ZOSTAŁ MIANOWANY

notarjuszem

DROB

wszelkiego rodzaju

ZAJĄCE

każdą ilość kupuję po cenach najwyższych stale

Gołębiewski, Kowalewo

telefon 8 i 27.

Młyn Parowy Kowalewo

Wilhelm Poehlke i Ska

Telefon 33. **Kowalewo** Telefon 33

zamiana i zakup zboża

wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach dziennych.

Ściśle rzetelna usługa!

Tow. gimn. „SOKÓŁ“. Wąbrzeźno

Uwiadomienie

We wtorek, dnia 20 stycznia br. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w lokalu pod białym Orłem (u druha Szymańskiego)

Roczne Walne Zebranie

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie
2) Przeczytanie protokołów z ostatnich zebrań
3) Sprawozdanie zarządu
4) Wybór marszałka walnego zebrania
5) Wybór nowego zarządu
6) Uregulowanie składek na rok 1925
7) Wnioski i wolne głosy
8) Zakończenie

ZARZĄD.

Uwaga: W razie nieobecności przepisanej ilości członków odbędzie się o godz. 8 wiecz. 2 walne zebranie bez względu na ilość członków.

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.“

Z powodu odstąpienia sali Stow. Katolickiej Młodzieży Polskiej wyświetla się tylko

w niedzielę, dnia 18. b. m.

Zwycięstwo Kobiety

dramat w 6 aktach

Początek o godz. 8 mej wiecz.

Podczas przedstawienia koncert artystyczny.

Kupujemy

stare szmaty

czyste i nadające się do czyszczenia maszyn, lub zamieniamy też na papier gazetowy

(makulaturę)

drukarnia „Gł. Wąbrz.

Zgubiono

książkę wojskową

wydaną przez P. K. U. Toruń rocz. 1902 na nazwisko

Szczep. Chełminiak

Piątkowo.

Pamiętajcie o Kuchni Ludowej

Pianino

czarne

wiedeńskiej marki Tiepigera

do sprzedania

Janina Czechowska

Radzyn - Pomorze

ulica Dąbrowskich nr. 15.

Kupię

kocioł

na sto i wyżej litrów

używany

Chmielecko, Ludowice.

Dnia 26 s. m. o godz. 10 przedzierżawi się ca

100 mòrg

resztówki plebanki.

Wadjum 500 zł.

DOZÓR KOŚCIELNY

Pol Łopatki.



I. M. Baranowski, Wąbrzeźno

Telefon 150. Kolejowa 75. Telefon 150.

Handel porcelany, szkła i sprzętów kuchen.

założony w r. 1903.

Wypożycza porcelanę, szkło, noże i widelce.

Zarazem poleca swój bogaty wybór w serwisach stołowych i kawowych, w lampach elektr. i naftowych, nożach i widelcach, a szczególnie w podarkach. Najlepsze żarówki Philips i Argenta stale na składzie.

Pamiętajcie o „Kuchni Ludowej“

Drobne ogłoszenia

patne są natychmiast

to znaczy, że zamieszczamy je **tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki**. Dla ułatwienia podajemy obok wielkość ogłoszenia na 1 łam 30 wierszy mm., które kosztuje jednorazowo 1,50 zł. Ogłoszenie jeszcze raz tak duże, kosztuje 3 zł. Odpow. do wielkości żądanej należy z góry nadesłać pieniądze.

Ogłoszenie wielkości niniejszej kosztuje jednorazowo **1 złoty 50 gr.** Kto nie nadeśle gotówki nie może liczyć na zamieszczenie ogłoszenia.